

40 lat Tarnowskiego Towarzystwa Przyjaciół Węgier

Obecność

Tarnowskie Towarzystwo Przyjaciół Węgier zrodziło się ze społecznej potrzeby. W Tarnowie, mieście urodzin gen. Józefa Bema, bohater narodu polskiego i węgierskiego, tradycje przyjaźni między obydwu narodami kultywowane są od wieków. Pogłębiły je wydarzenia ostatniej

skiermu, adiutantowi gen. Bema. Piersie Sandora Petőfi'ego ofiarowało miasto jego urodzin, zaprzyjaźnione z Tarnowem - Kiskőrös.

- Aby postawić pomnik Bema - wspomina mec. Wanda Składziń-Wróblewska - 3-krotnie TTPW składało w tej sprawie wnioski do rady miejskiej. Popart go dopiero przywódca Jerzy Szymul, a sporej pomocy w załatwieniu spraw formalnych



Największy udział w gromadzeniu bemiaków ma współzałożyciel Towarzystwa, znakomity kolekcjoner Norbert Lippóczy.

fol. Tadeusz Koniarz

wojny. Węgry, w tym zważaszca Josef Antall, ówczesny minister opieki społecznej, udziału Illi Polakom, również oficerom i żołnierzom 16 tarnowskiego pułku piechoty, ogromnej pomocy i opieki. Kiedy więc w 1948 r. w Tarnowie obchodzono 100-lecie Wiosny Ludów, zrodziła się myśl założenia towarzystwa. Jego statut opracowała Wanda Wróblewska.

Niestety, nie udało się towarzysztwa powołać. Sprawa odżyła 8 lat później. W Tarnowie, m.in. z inicjatywy Leszka Madejczyka, powstał Komitet Pomocy Walcącym Węgram, który wysłał do Budapesztu leki, żywność, odzież. Komiteć, wykorzystując istniejący statut, który nieco zmodyfikowano, przerodził się w Tarnowskie Towarzystwo Przyjaciół Węgier. Statut został zatwierdzony 6 grudnia 1956 r.

Pomnik Bema

Przez sto lat różne grupy tarnowian próbowały zbudować w mieście pomnik poświęcony największemu w historii Tarnowa obywatelowi, generałowi Józefowi Bemowi. Zbierano na ten cel pieniądze. Ale pomnika nie udało się postawić. Uczyłnit to dopiero działacze TTPW. Ich starania trwały blisko 20 lat, zanim zakończone zostały sukcesem i 11 czerwca 1985 r. - pomnik autorstwa Bogdany i Anatólia Drwałow powstał przy współpracy Stefana Niedorozo, uroczyste odsłonięto. Szli dzisiaj na skwerze, przed starymi murami, przy ul. Walewej. Jest trwały elementem tego pięknego zakątka Tarnowa. Natomiast na skwerze Petőfi'ego przy ul. Krakowskiej, rok później, dzięki TTPW odsłonięto pomnik poświęcony temu wspaniałemu poecie węgier-

udzielił inż. Otto Schier, który jest autorem zagospodarowania jego otoczenia. Budowę rozpozyciłszy w stanie wojennym, co było dodatkowym utrudnieniem. Podczas uroczystości odsłonięcia sekretarz KW PZPR zapytał mnie: Czemu Bem jest zwrócony na wschód i wyciąga szablę? - On ją właśnie chwycił - odpowiedziałem. - A to dobrze skwitował rozmówcę.

Panorama Siedmiogrodzka

Piękna idea zgromadzenia w tarnowskim Muzeum Okręgowym wszystkich odnalezionych fragmentów pościłej Panoramy Siedmiogrodzkiej Jana Styki, ukazującej zwycięstwo armii gen. Bema, pod Sybirem, zyskała wsparcie TTPW. Towarzystwo zaangażowało się w zbieranie informacji o losach pościłej panoramy, zwłaszcza na Węgrzech. Równocześnie z własnych funduszy zakupiło jeden z ośmiu odnalezionych fragmentów. Jest to największe jak dotąd płótno o wymiarach 4,80 x 3,80 m. Zatykuowano je "Tabory wojskowe". Warto podkreślić, że dzięki penetracji wypraw i aukcji dzieł sztuki przez kustosza Muzeum Okręgowego Alję Węgrzynek, która jest równocześnie członkiem TTPW, udało się jak dotąd odnaleźć 20 części pościłego, wielkiego dzieła malarskiego. Poszukiwana tważyła. Marzeniem członków TTPW jest stworzenie w Tarnowie stałej ekspozycji wszystkich ocalałych fragmentów Panoramy Siedmiogrodzkiej.

Bemiana

Tarnowskie muzeum, dzięki przekazaniu przez TTPW depozytu, posiada największy w kraju zbiór bemianów. Są to książki, pamiętniki, listy, pisma ulotne, a także pamiętniki, medale, rysunki, fotografie. Pozycje książkowych jest obecnie 1055. Najcenniejszą pamiętką jest mundur w czasach Powstania Listopadowego. Największy udział w gromadzeniu książek i pamiętek po Bemie oraz okresie, w którym żył i walczył, ma znakomity kolekcjoner, współzałożyciel TTPW Norbert Lippóczy. Kiedy

zdrowie mi dopisywało - mówi pan Norbert - nie opuszczałem żadnej aukcji. Staraniem się kupić wszystko to co najcenniejsze i przydatne do naszego zbioru. Dzisiaj mam z tym pewien kłopot. Zdrowie już nie to, a i pieniądze towarzystwu brakują.

Wydawnictwa

W działalności TTPW - podkreśla dr Barbara Krupinska - nigdy nie zapomnieliśmy o wydawnictwach, w których chcieliśmy pokazać sylwetkę Bema oraz związki łączące Polskę i Węgry. Jednym z pierwszych była znakomita praca Pauliny Chrzanowskiej pt. "Wizerunki generała Bema". Wydaliśmy kilka wydawnictw bibliofilskich m.in. o Balincie Ballasim, o nieznanym dokumencie gen. Bema, "Wielkopolanina", 2 tomy ekslibrisów tarnowskich, a także pozycje poświęcone Istvanowi Szachanayowi, Josefowi Antallowi oraz Kalendarium Bema. Wszystkie te pozycje są trwałym wkładem Towarzystwa w wiedzę o Bemie, jego związkach w Tarnowem, a także przyjaźnielskich więziach węgiersko-polskich. W ostatnich latach działalność wydawnicza TTPW została nieco ograniczona. Także i tutaj powodem jest brak funduszy.

Imię gen. Bema

- Niedługo po oddaniu do użytku w 1960 r. naszej nowej szkoły podstawowej nr 15 - wspomina Maria Punik - otrzymała ona imię generała Józefa Bema. Szkoła jest miejscem kultywowania pamięci po Wielkim Tarnowianinie. Współpracuje z węgierskimi i polskimi szkołami, których patronem jest gen. Bem. Uczestniczy w imprezach rocznicowych przygotowując programy artystyczne, zarówno w Tarnowie jak i na Węgrzech. Jest jedyną szkołą, w której od wielu lat uczy się języka węgierskiego.

Imię gen. Bema działacze TTPW nadal również Tarnowskiej Chorągwi ZHP i Hurcowi ZHP, ofiarując im zakupione przez siebie sztandary. Imię Bema nosiła także spółdzielnia pracy, natomiast Dom Małego Dziecka ma dwóch patronów - Bema i Petőfi'ego.

Ludzie

Nie byłoby towarzystwa bez ludzi - mówi Wiesława Jaworska obecny prezes TTPW. - Bez ich poświęcenia towarzystwo nie byłoby tak widoczne w życiu społeczno-kulturalnym Tarnowa. Także oni na trwałe wpisali się w historię miasta. Wielu z nich, jak chociażby Wiesław Lewandowski, Paulina Chrzanowska, Jadwiga Sadowska, państwo Klepaczy czy Edward Janton - już odeszli. Warto przypomnieć zasługi wspomnianych wyżej, a także Andrzeja Kaszuli, Stanisława Wojciechowskiego, Zofii Hosi, Leszka Chrzanowskiego, Miłczyńska Wardzaly, Małgorzaty Charszkiewicz, Antoniego Saranowskiego, Jana Szczepanika i wielu innych. Bez nich TTPW nie byłoby w stanie zorganizować tak wielu imprez kulturalnych zwłaszcza w Dniach Kultury Węgierskiej i Dniach Tarnowa, czcić kolejne rocznice, być po prostu obecnym w 40-lecie historii Tarnowa.

Także jubileuszowe uroczystości, które rozpoczyna się już z początkiem marca i trwać będą do końca br., potwierdzą aktywne istnienie Tarnowskiego Towarzystwa Przyjaciół Węgier, najstarszego i najaktywniejszego w Polsce.

Ryszard Lis